



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

**BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY
— — — SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. — — —**

Redakcja wycisk: Rocznik 20, strona 20, kwartał 10, 1 k. 50, miesięcznik 20, wraza z przysyłką pocztową lub odroczaniem do domu. Zogranie, za marzem pogotowem, kopła - się miesięcznie 20.

Seny ogłoszeń: Za wierz jednospaltowy lub jego miejsce: przed tekstem 1. 40, 2. 13 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobie ogłoszenia po k. 8, za wierz Najtańsze ogłoszenia 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50% drożej

Redakcja i administracja: Częstochowa, II-ga Aleja № 38 — Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 9—10 wieczorem. Reklamsów udzielanych redakcji, nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 9—10 wieczorem. Reklamsów udzielanych redakcji, nie zwraca.

Miła: w Zawierciu w katedrał p. Z. Nabiećka i w Rakowie u p. A.

Cena pojedynczego numeru 20 kop.

2-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

TEATR „URANJA”

Program od wtorku 12 do piątku 16 Marca 1913 r. (włącznie):

Zaklęta w zmię Sensacyj i dramaty w 2-ch częściach.

DZIENNIK GAUMONT'A — ostatnia „pocztka”

Nieudana Maskarada — Melodramat w 2 częściach

MASSAŻYSTA I ONA — komiczne

NA SCENIE

Tow. artystów pod dyrekcją CZESŁAWSKIEGO

KAWAŁ NIEBOSZCZYKA

bardzo wesoly wodewil ze śpiewami przez St. Kiedrzyńskiego grany obecnie z wielkim powodzeniem w Teatrze MINIATUR w Warszawie.

II Aleja № 43
Telefonu 4-77.

TEATR „ODEON” w Brzezińskiego Najstarszy w Królestwie.

PROGRAM: od środy 12 do piątku 14 Marca 1913 roku (włącznie)

Wybryki młodości Znakomita komedia-farsa w 3 wielkich częściach ze słynną artystką duńską ASTĄ NIELSEN w roli głównej.

Dziennik Pathé № 204 Nad program: Ilustracja chwili bieżącej. Delhi, stolica Pandżabu w Indji.

Męczennicy wojny Bałkańskiej (Zajęcia z natury)

NA SCENIE: Bebê niechce lekarstwa farsa w 1 akcie

II-ga Aleja № 19. **TEATR PARYSKI** Kinematograf
Telefon 334.

PROGRAM: Od wtorku 11 do piątku 14 Marca 1913 roku (włącznie)

Jak się tworzą, obłoki (z natury) III Za № 0000... poufnie komicz.

BOGINI ROZPUSTY

Wybitny dramat w 3-ch częściach.

NA SCENIE: ROGACZE Komedja w 1 akcie przez Albina Volebreque

15 Marca 1913 r. **Otwarta ZOSTANIE** Wystawa Sztuk Pięknych
w Częstochowie, ul. Teatralna № 11.

Codziennie od 10 r. do 5 po poł. w Soboty, Niedziele i Święta od 10 r. do 8 w. Wejście 25 kop., dla uczni i dzieci 15 kop.

W TEATRZE MIEJSCOWYM W CZĘSTOCHOWIE — GOŚCINNE WYSTĘPY OPERETKI SOSNOWICKIEJ

Dziś W Środę 12 Marca 1913 r. **TAJEMNICE HAREMU** Operetka w 3-ch aktach Wałentinowa. Początek o godz. 8-ej i pół. — Bilety w cukierni p. Jackowskiego.

Jutro W Czwartek 13 Marca 1913 r. **CNOTLIWA ZUZANNA** Operetka w 3-ch aktach Gilberta. Szczegóły w programach.

BILANS
Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy
w dniu 1-go (14-go) Stycznia 1913 roku.

STAN CZYNNY.	Ruble i kop.	STAN BIERNY	Ruble i kop.
Kasa	2,399 98	Kapitał zapasowy	97,392 82
Papiery procentowe własne	99,668 39	Kapitały specjalne:	
Pozyczki nieumorzone	4,212,045 29	a) na budowę domu własnego 28,829,14	
Korespondencje opłacający listy zastawne wylosowane i kupony	184,932 54	b) na wygotowanie nowych ark. kupon.	1,008. — 29,837 14
Majątek Towarzystwa:		Listy zastawne 5% w obiegu	4,212,200 —
a) nieruchomości	12,888,55	Niezrealizowane listy zast. wylosowane	14,700 —
b) ruchomy	1,603,85	Kupony ubiegłe niezrealizowane	14,406 25
Awanse i sumy bilansowe	2,394 60	Fundusz na opłatę kuponów	105,305 —
Wydatki na rachunek stowarzyszonych	1,891 73	Fundusz amortyzacyjny	30,856 32
Podatek skarbowy (5%) od kuponów	720. 31	Sumy przechodnie	2,597 —
Koszty handlowe dotyczące 1913 r.	800. —	Rachunek Zysków i Strat	12,050 71
	4,519,345 24		4,519,345 24

Prezes Dyrekcji J. Tomczyk
Dyrektorzy: J. Ficenes, H. Markusfeld

Buchalter Feliks Dobrucki

Spirytus denaturowany do palenia mocy 92°
w cenie 1/3 wiadra 50 kop.
poleca skład win

K. Krakowiecki
dawniej
Rektyfikacja Warszawska
II-ga Aleja № 24-tel. 2-53

Kalendarz „Handlowiec” Informator „Częstochowski” najlepszy i najpotrzebniejszy dla miejscowego kupiectwa jest do nabycia u F. D. Wilkoszewskiego 2 Aleja-38, w Częstochowie.

SKLEP WIEJSKI
2-ga Aleja № 22.
Sprawdził specjalistkę kłóra będzie zapamiętywać go na sposób Warszawski w galarety paszety, drób, bigos, i t. p. Jak również majosy na zamówienie oraz czysto wiejskie ciasta

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukaforski
Częstochowa Aleja III-cia dom **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONYWA
szkła Ega. od p. 1887. Telef. 240
GZEBY POMIĘKI, ROBOTY DREW-
WLANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadki cementowej na chodniki stopni mieszankowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

Zbrojenia Turcji. Telegramy. Urzędowe.

Z Konstantynopola dziennik „Reichspost” otrzymał list o dalszych zbrojeniach Turcji pomimo, że rząd turecki zdaje sobie sprawę z bezskuteczności dalszego oporu. W jednej z ostatnich nocy wysłał resztę garnizonu tureckiego z Konstantynopola na linię bojową. Żołęgi Konstantynopola w chwili obecnej składają dwa bataliony piechoty, uczniowie szkoły wojennej i straż ognio-wa, zorganizowana po wojskowemu. Mimo tych zbrojeń tureckich, ani Turcja, ani Związek Bałkański nie objawiają wielkiej chęci do boju. Spadły ol-brzymie śniegi i równocześnie zapana-wały spore mrozy. Wobec tego drogi, o ile to drogami można nazwać, przed-stawiają się daleko lepiej, aniżeli pod-czas roztopów. Należałoby się tedy spo-dziewać większych operacji wojennych. Tymczasem na całej linii panuje cisza. Transporty rannych są drobne, co do-wodzi, że nima ani bitew, ani poty czekających większych. Enver-bej zniknął w tajemniczy sposób. Nikt nie wie, gdzie on obecnie przebywa.

Na linii Czataldża w korpusie oficer-skim tureckim wra spory polityczne. Oficerowie, należący do ligi wojennej, wy-stosowali do gabinetu telegram, w któ-rem żądają usunięcia wszystkich mini-strów, ponieważ nic w Turcji nie zmie-niło się na lepsze. Co więcej szereg oficerów żądałoby złożenia sultana z tronu, i to od szefa departamentu Pra-wa Kanonicznego muzułmańskiego w biurach Szajka Ul Islamu. To biuro Pra-wa Kanonicznego wystawia na wy-padek potrzeby złożenia sultana z tronu dokument, zwany „fetwak”. Otóż owi oficerowie żądali takiego „fetwaku”, lecz na razie musieli odejść z niczem. Urzędnik, obskoczony przez oficerów, oświadczył, iż musi przejrzeć księgi święte. Po tych słowach udał się do sąsiedniego pokoju i zatelefonował po policję. Policja przybyła i zaarrestowa-ła oficerów zbuntowanych. Obcy ofi-cerowie, którzy się przypatrywali ostat-nim walkom pod Szakoją twierdzą, że prości żołnierze walczyli bardzo dzielnie. Oficerowie jednak nie nie warta-ki. Skutkiem niezdarności oficerów ar-mia turecka przegrywała wszystkie bitwy.

Rząd turecki stara się o pieniądze i zbiera je, gdzie może. Pół miliona fun-tów rząd otrzymał skutkiem sprzedaży dużego placu, Taxima w Konstantyno-polu. Dawniej ten plac należał do pa-trjarchy greckiego, lecz sultan Abdul-Hamid zabrał go samowolnie na rzecz skarbu. Dalej Bank Salonicki dał rzą-dowi tureckiemu także pół miliona fun-tów na hipotekę domów i gruntów rzą-dowych.

Czy jednak rząd turecki wydosztanie jeszcze więcej pieniędzy, można wątpić, ponieważ kapitaliści europejscy boją się robić interesów z państwem, które po-niosło wielkie klęski wojskowe.

Otwartość.

Z zadziwiająco otwartością „Mosk. Wied.” dowodzą, że w Rosji nie było, nima i nie będzie legalności, i że win-ne jest temu tylko społeczeństwo rosyjskie, które słucha podstępów „agitato-rów” i tem denerwuje władzę.

„Czy może człowiek rozumny, trzeba obserwując położenie, nie widzieć, że absolutnie nie można za-dać ścisłej legalności wobec rozpo-wschwlenia się rewolucyjności. Speł-nienie takiego zadania doprowadziło-by tylko do ogromnego rozpanoszenia się bezprawia rewolucyjnego, t. j. do konieczności ratowania kraju, nie my-słąc wcale o prawie, lecz kierując się jedynym względem — skutecznością. Któż tego nie rozumie, że bez dopro-wadzenia dążeń rewolucyjnych do mo-żliwego minimum mówić o przestrze-ganiu ścisłej legalności — to znaczy wy-powiadać puste słowa. Mogą je wy-krzykiwać i, oczywiście, nikt nie bę-dzie oponował przeciwko konieczno-ści legalności, lecz dłać legalnie w atmosferze, przesiąkniętej bezprawiem rewolucyjnym, jest to niemożliwie fizy-cznie. Choćby się jakimkolwiek sta-rano, niemożliwie nie stanie się mo-żliwym. Ostatecznie — na świecie „sa-lus populi” zawsze będzie „suprema lex.”

Z taką otwartością nie przemawiała dotąd nawet „Rosslia”. Wątpić wazak że należy, czy władze rządowe będą wdzęcznie za nie dziennikowi moskiew-sklemu. S.

Petersburg, 11. Biuletyn o stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Tatjana Mikołajówny. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Tatjana Mikołajówna zachorowała na dur brzuszny. Dziś rano temperatura 39,1 — w południe 38,4 — o godz. 5 min. 30 po południu 38,9 — o godz. 8 wie-czorem 39,6. Puls dobry 84. Przejazd do Carskiego Sioła Jej Wysokość zni-sła w zupełności dotrze. Samopoczucie zadawalające.

Podpisał: Lejb medyk B o t k i n.
26 lutego 1913 roku.

Demobilizacja.

Petersburg, 12. Przyjazna wy-miana depeesz Petersburga z Wiedniem, spowodowana jubileuszowymi uroczystościami Domu Panującego, świadczy dostatecznie o złagodzeniu stosunków i dążeniu do pokojowego załatwienia sporu.

Zarówno Rosja, jak i Austria doszły do przekonania, że zarządzenia wojsko-we na granicach są zbędne, przeto należy oczekiwać rychłego rozpuszczenia do domów austriackiej i rosyjskiej rezerwy.

Zdrowie Ojca św.

Rzym, 11. Podług wiadomości z Watykanu, w stanie zdrowia Ojca św. Piusa X nastąpiło polepszenie, tak, że nima na razie powodu do obaw. Rano gorączka ustąpiła.

Łaski.

Petersburg 11. Ogłoszono szcze-gółową informację co do poszczególnych literatów i działaczy społecznych, znajdujących się na emigracji. Otóż Gorkij, oprócz spraw prasowych ma procesy z art. 102 i 73, Amfiteatrow z art. 73, Minskij i Balmont z art. 103, ci wszyscy zatem powrócić do Rosji na zasadzie aktu amnestycznego nie mogą. Powrócą natomiast znani działacze marksistki, pp.: Stiekiłow, Mochnaczow-Aklmow i Szreiber.

Saratów 11. Arestowano tu adw Czmakowa, który powrócił z zagranicy w nadziei na amnestję. P. Cz. był po-ciągany do odpowiedzialności za udział w „Związku włościańskim” 1905 r.

Znowu tajemniczy aeroplan. **Włocławek 11.** Wczorajem od strony północnej na zachód, szybował nad Włocławkiem mocno oświetlony aeroplan, który, mazarując przeszło pół godziny, znikł.

Upadłość.

Sztutgard 11. Właściciel jednej z najpoważniejszych tutejszych firm bankierskich, Fritsch, popełnił wczoraj samobójstwo. Powodem rozpaczliwego kroku było bankructwo, spowodowane obecną ciężką sytuacją finansową Niem-ciec. Pasywa wynoszą przeszło milion marek.

Konfiškata.

Petersburg 11. Skonfiškowano Nr. 2 gazety „Trudowy Głos” za wy-drukowanie artykułów: „19—11 1861” i „Oczekiwania”.

Morderstwo.

Katowice 11. Wczoraj zamordo-wano tutaj małżonków Dyjach, robotni-ków polskich. Dyjachom zarobowano u-zbierane przez długie lata pracy 300 ma-rek. Podejrzanych o zbrodnię dwóch łowczych aresztowano.

Aneksja wysp.

Ateńy, 11. Rząd grecki, na wzór Włoch, postanowił przystąpić do anek-sji wysp i terytoriów, zajętych przez Grecję w obecnej wojnie.

Pomoc dla Czarnogórze.

Loneyn, 11. Dzisiejszy „Times” donosi z Salonik, że 5 000 żołnierzy serbskich wysłado tam na okręty, udając się do San Góvani di M dua. Jest to część 28-tysięcznego korpusu serbskie-go, który udaje się pod Skutari.

W Adrianopolu.

Londyn, 11. „Daily News” donosi z Konstantynopola, że komendant Adria-nopola, Szukri pasza, zapytał wielkiego wezyra, za pomocą telegrafu bez drutu, pod jakimi warunkami mógłby oddać ewentualnie twierdzę Bułgarom, ponie-waż żałoga znajduje się o kresu swych sił i już nie dągiu może prowadzić akcję obrońną.

Dymisieja.

Konstantynopol, 11. Wobec niedołężnych zarządzeń wojskowych, obecny generalissimus armii tureckiej, Izzet pasza i szef sztabu generalnego mają być złożeni z urzędu.

Straty tureckie. **Frankfurt, 11.** Według obliczeń „Frankfurter Zig”, w różnych bitwach wojska państw bałkańskich zabrały Tur-kiem około 500,000 karabinów i 700 armat.

Zadania „Sławianina”.

Petersburg, 11. Tygodnik „Sło-wianin” zaleca w numerze ostatnim 10 punktów, które Rosja powinna postawić Austrii, jako warunek demobilizacji ar-mii rosyjskiej. Rosja żądać winna—według „Sławianina”—od Austrii, jako warunek demobilizacji armii rosyjskiej, dymisji namiestnika Bobrzyńskiego, usunięcia metropolity Szeptyc-kiego, dymisji naczelnika policji lwow-skiej, uwolnienia z więzień aresz-towanych rusinów: Gudiny, Sandowicza i innych, zastosowania do Rosjan artykułu 19 konstytucji, zaprzestania przyśladowania prawosławia na Wę-grzech, przywrócenia gwarancji konstytu-cyjnych w Chorwacji—i zabezpiecze-nia praw Serbów w monarchji. Kończy „Sławianin” w ten sposób: „Wykonia-nie powyższych warunków przez Au-strję będzie dowodem serdecznej skru-chy Austrii”.

Pesymizm w Austrii.

Wiedeń, 11. Pismo „Montags Re-veue”, w którym często ukazują się ar-tykuły wiadomości inspirowane przez rząd, wyraża się bardzo pesymistycznie o położeniu międzynarodowem.

Zdaniem pisma nastroj ogólny jest przygnębiający. Wobec zdobycia przez Greków Janiny, której zapewne nie ze-chcą już zwrócić i możliwości zdobycia przez Czarnogórców i Serbów Skutari, kwestja albańska zaostrzyła się bardzo i rokowania rosyjsko-austriackie w spra-wie demobilizacji nie zostaną uwieczo-ne skutkiem pomyślnym. O demobiliza-cji nie może być nawet mowy, najwy-żej część rezerwistów otrzyma kilkun-dnio-wy urlopy na święta.

Aneksja krajów zdobytych.

Sofja, 11. W stolicy Bułgarii krzą-zy pogłoska, że Grecja zamierza, nie czekając na zawarcie pokoju ogłosić a-neksję zdobytych prowincji. Koła dy-plomatyczne twierdzą jednak, że rząd grecki zaczęka z urzeczywistnieniem swego zamiaru na zdobycie Adrianopola i Skutari. Wówczas zapewne wszystkie państwa bałkańskie, w celu stworzenia aktu dokonanego, ogłoszą aneksję.

Położenie w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 11. Położenie w stolicy Turcji jest bardzo groźne i zawiłkane. Niezadowolone z rządu wzrasta. Ogół ludności żąda zakończe-nia wojny, natomiast młodoturcy i cała prawie prasa ulegająca ich wpływom, grozą, iż w razie zawarcia pokoju i od-dania Adrianopola wywołają groźną re-wolucję.

Wszystkich wyższych wojskowych i urzędników sprzyjających lidze wojskowej wysłano do Aji Mniejszej.

Rumunia i Bułgaria.

Bukareszt, 11. Mjajorescu odbył dłuższą konferencję z posłami francuski-mi i rosyjskim. Krzącz pogłoski, że przedstawiał on konieczność załatwienia zatargu rumuńsko bułgarskiego w dach najbliższych i dał do zrozumienia, że w razie przeciwnym Rumunja zmobilizuje swą armję.

Serbowie pod Durazzo.

Wiedeń, 11. Wiedeńskie koła urzędowe są bardzo zaupokojone ru-chami wojsk serbskich pod Durazzo. Serbowie gromadzą wielkie ilości arty-lerji, wskutek czego Austria nie może wycofać wojsk swych z okolic półno-dniowych monarchji.

Zbrojenia niemieckie.

Londyn, 11. Wczorajszy „Times” zamieścił artykuł inspirowany podobno przez angielskie koła wojskowe, w któ-rym oświadcza, że zbrojenia Niemiec są wytlomaczone.

Niemcy—pisze „Times”—będą mu-siały w razie wojny walczyć na dwa fronty. Austria, wyczerpana finansowo i zagrożona przez pań twa bałkańskie, nie będzie mogła okazać im zbyt wiel-kiej pomocy.

Z drugiej strony wzmocnienie sił niemieckich nie jest—zdaniem „Timesa”—zbyt groźne dla trójporozumienia, gdyż Rosja jest pod względem liczebności armji tak silna, że Niemcy pomimo wy-tężenia wszystkich sił nie potrafią jej dorównać.

Paryż, 11. Dzienniki wieczorne, omawiają w dalszym ciągu sprawę zbrojeń niemieckich, twierdząc, że Niem-cy pragną wojny dlatego, iż zaczynają słabnąć.

Zdaniem dzienników paryskich są

one skierowane w pierwszym rzędi na wypadek konieczności przeciwko są-siadowi wschodniemu.

Z teatru.

(Jej adjutant” operetka w 3-ch ak-tach Wirtembergera).

Słusznie powiedział jeden z głównych aktorów-francuskich: „publiczność jest tem dla artysty—czyż kapryśna, rozgry-maszona kochanka dla kleszeń magnack-kiej. Zarówno jedna (publiczność)—jak i druga (kochanka) mogą dać chwi-le słodkiej, anielskiej rozkoszy—lub też przypawić o gorczy, gorczy tym bole-śniejsza dla artysty — bo zatrzymując pierwszakti twórcę jego duszy, jego ta-lentu”. I słusznie. Bo czyż dla aktora wypełniona widownia, oklask, śmiech lub t. zw. „szmerek” nie jest jedyną na-grodą za pracę, nagrodą zachęcającą do doskonalenia się w sztuce odtwórczej? Mówię sztuce—bo odtwórca musi być jednocześnie i twórcą, twórcą wizjone-rem, jak słusznie dowodzi Przybyszew-ski w „DIALOGU”. Kto zaś tworzy, kto daje coś ze swego ja psychicznego, choć-by krocząc po drogach nawet nie ory-ginalnych—jest artystą.

Nie mamy tu jednak zamiaru bawić się w wykłady o sztuce, pragniemy jed-ynie pokreślić „kaprysy” publiczności wogóle a częstochowskiej w szczególności. Wystarczy na rogach ilic wy-wieści jaskrawy afisz, głoszący o niefy-wale „sensacyjnym widowisku a la „Na-rodziny jęza” z orkiestra, „Wbrew natu-re” zdjęcie z natury lub produkcje brzołachomowej, polykacja ognia itp. wi-dowienie zapelnia inteligencja po brzezi, ba nawet ta „najwybredniejsza” inteli-gencja, lecz niechaj zapowie przyjazd do Częstochowy choćby p. Borowska, jedyna w swoim rodzaju pieśniarka, — „gommeuse”, lub, jak wczoraj, uduła-wo Tow. Operetkowe z Sosnowca — teatr świeci pustkami.

Widzę twój zgrzytliwy uśmiech czy-telniku, wiem co cię razi—„operetka”. O, bo my jesteśmy bardzo moralni. Gdzieś—wie Wrocławiu, w Wiedniu a nawet w Katowicach nie gardzimy i — kabaretem, ochry-dą kupiecką, lecz tu, pod bokiem domowych ognisk...

Tak sądzi większość.

Ot, gdyby tam jeszcze przyjechała jaka „zagraniczna”, — możnaby wytry-mać, lecz policy artyści, z prowincji. My mamy większe wymagania „artysty-czne!” Sosnowiecki zespół jednak po-siada siły wcale nie ostatnie. Wczoraj-nz. w pierwszym rzędzie zasłużyła na wyróżnienie p. E. Krzesińska, jako księżna Ema i J. Józefowicz w roli kupca Frenzenberga, nieodłącznego towarzy-sza kawalerskich szwadronów w Au-strji. Niemniej miłą parę tworzyli p. Krawczyński (bar. Hendorf) i p. Mal-czewska (Milli, ransonistka). Dobry typ „sprytnego” syna Tryndelbergowe-go stworzyła p. Linkowska.

Rosza artystów destrylała się do nader sympatycznej całości, którą upo-wniała dzielnie orkiestra pod kierun-kiem p. Jaworskiego.

Co do samej operetki — zaznaczyć należy, iż stronę muzyczną, nader dźwię-czną wpadającą w ucho, oparł kompo-zytor na motywach węgierskich, żydow-skich a w części i amerykańskich, u-miejętne szarmonizowanych.

Fel. Gembiński.

Dziś wesota i melodyjna operetka Waj-mitnowa p. t. „Tajemnice haremu”.

Kafie i roboty zdunskie
L. NIEPRZECKI i S-ka
w Częstochowie,
Teatralna 34, telefon 321.

KRONIKA

— Rekolokacje wieczorne.

W kościele św. Zygmunta rekolokacje wieczorne odprawiać się będą w bieżą-cym tygodniu dziś w środe, czwartek i piątek o godzinie pół do siódmej pod kierunkiem ks. J. Mężnickiego. Jest to już ostatnia seria rekolokacji przygo-towanych do spowiedzi i sakramentów.

— Wystawa sztuk pięknych.

Dowiadujemy się, że na sobotnie ot-warcie wystawy sztuk pięknych zjadą z Warszawy następujący cenieni kryty-cy pp. Jan Kleczyński z „Kurjera Por-anego”, Henryk Piątkowski z „Kurje-ra Warszawskiego” i „Tygodnika lit-erowanego Stanisław Piętkowski z „Ga-zety Warszawskiej” oraz Zygmunt Bó-dowski, znakomity artysta malarz, któ-ry ostatnio wystąpił ze zbiorową wy-stawą swych prac w warszawskiej „Za-

„Część”. Pan Badomski zabawi w naszym mieście również przez niedzielę i poniedziałek, w które to dni, wzorem „Salonu” warszawskiego, udzielać będzie zwiedzającej publiczności szczegółowych informacji oraz uwag krytycznych z wystawionych dzieł sztuki.

Cenę wejścia na Wystawę ustanowiono 25 kop. dla dorosłych i 15 kop. dla dzieci.

— Ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

Z powodu rozpoczęcia się już w szkołach okresu sesji przedświątecznych oraz zwiększonych zajęć pedagogicznych zwykłego środowiska zebrania członków Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w dniu dzisiejszym nie będzie.

— Borowska w „Lutni” na wpiśy.

Tak owoacyjnie podczas swego pierwszego u nas poniedziałkowego w teatrze Paryskim występu spotykana pierwsza polska pieśniarka p. Józefa Borowska daje w niedzielę 16 marca jeszcze jeden występ na wpiśy dla niezamierzonych uczniów szkół prywatnych. Będzie to wieczór o nowym zupełnie programie—naddo korcentantka ukazuje się w nowych toaletach.

— Na święcone dla biednych.

W niedzielę 16 b.m. w lokalu Stow. Rzem. Przemysł., i Aleja 9, grono amatorów, pod kierunkiem art. dram. M. Taksłowej wystawia „Niedzwiedzia” — Czechowa, „Zmijkę” — Żytkowskiego i „Ostatnie 2 ruble” — Kromolowskiego. Dochód z przedstawienia przeznaczono na święcone dla biednych.

— Z wystawy lalek.

W tych dniach zwiędli wystawę około 700 dzieci z ochron, utrzymywanych przez fabrykę „Częstochowlanka”; generalny dyrektor tej fabryki p. A. Marchał złożył już w tym celu pewną kwotę na Tow. Opieki Szkolnej. Czyż godny nasładowania, spodziewać się należy, że za tą fabryką pójdą inne, dając możność dzieciom ze wszystkich ochron spędzić kilka chwil miłych i pożytecznych.

Termin zamknięcia wystawy zbliża się, kto więc na wystawie jeszcze nie był—niech nie odkłada—lecz spieszy obejrzeć, a nie pozostać.

Dziś, w środę na wystawie będą dyruowały panie:

- 10—2 Cygańska—SzczaWińska
- 2—4 Mackiewiczowa—Rajska
- 4—6 Cholewicka—Egerowa
- 6—8 Bi-gańska—Rozentfeldowa
- 8—10 Bvgajska M.—Skalmierska H.

— Z okręgu naukowego.

Kurato okręgu naukowego, Lewicki, powrócił do Warszawy ze swej wydziałki służbowej i objął swe urzędowanie.

— Odłożenie jarmarków.

Z powodu jubileuszu Domu Panującego, przypadające w te dni w niektórych miejscowościach kraju jarmarki, władze gubernialne przeniosły na tydzień bieżący.

— Sprawa Macocha.

Z Piotrkowa donoszą, że Damazy Macoch, znajdujący się w więzieniu piotrkowskim, został obecnie przeprowadzony do celi obok przestępców politycznych. Macoch jest w ostatnich czasach ogromnie przygnębiony i zrezygnowany na wszystko; wyroku senatu oczekuje z największą obojętnością. Helena Macochowa narzeka bezustannie i nie może sobie darować niezręczności swego wystąpienia podczas drugiego procesu, wskutek czego sąd powiększył jej jeszcze karę. Jedyńa jej nadzieją jest to, że Bobrizecz-Puszkini podjął się jej obrony, wobec czego spodziewa się, że senat i karę jej zmniejszy. Proces Macocha ma być rozstrzygnięty w senacie jutro w czwartek 13 bm.

— Sprawa Ronkiera.

Uchwalono ostatecznie, że sprawa Bohdana hr. Ronkiera rozpoznawana będzie przez IV departament karny Izby sądownej sądownej warszawskiej. Skazany przez senat wyrok zapadł w II departamencie karnym też będzie.

— Zamach samobójczy.

W sprawie zamieszanej w numerze wczorajszym pod tym tytułem notatki, otrzymujemy list następujący: Szanowny Panie Redaktorze! Wyczytawszy w Pańskim piśmie w Nr 66 z d. 11 marca o „Zamachu samobójczym”, my, niżej podpisaní, którzy razem z Karolewskim pracowaliśmy przez szereg lat, protestujemy przeciw mylnie podanym informacjom. Jan Karolewski

pracował od kilkunastu lat z nami w zakładzie p. Samuela Kobna w charakterze fachowca, nie posługacza, jkk było podane, i do końca pracował on pomimo swego podeszłego wieku, a o ile nie pracował, to nie miał placone. W ostatnich tygodniach rozchorował się i w ciągu tego czasu pobierał małe wsparcie z pomocą lekarską, którego nie warto nawet wymieniać.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy szacunku

- W. Zieliński, J. Wójcikowski,
- B. Wiśniewski, L. Dabłoch, P. Bański,
- L. Wiśniewski, K. Szymczak,
- J. Łobodziński.

— Zabójstwo strażnika.

Na wczorajszy drugi dzień rozpraw sądu okręgowego piotrkowskiego podczas kadencji wyjazdowej w Częstochowie, przybył z osady Olsztyn tamtejszy strażnik policji powiatowej Kiedys vel Kadas, powołany jako świadek w jednej ze spraw o kontrabandę. Kiedy ten, ze strażnik, powracając wieczorem po załatwieniu jeszcze kilku drobnych sprawunków w mieście, do domu, wszedł do lasu olsztyńskiego, rozległy się strzały, którymi czterokrotnie raził Kiedys nieprzytomny. Upłynęło wiele czasu, zanim śmiertelnie rannego podjęli przechodzący włościანი i złożywszy na podwozie odwieźli do Częstochowy do szpitala mlejskiego. W drodze jednak Kiedys wyzionął ducha, tak, że skonstatowawszy śmierć, zwłoki złożono wprost do kostnicy.

Celem wykrycia sprawców niezwłocznie zarządzone energiczne śledztwo.

— Dzisiejsza komisja.

Dziś odbędzie się odcieczona z soboty komisja techniczno-sanitarna, mająca obejrzeć i zakwalifikować miejsca przeznaczone pod urządzenie 1) warsztatu mechanicznego p. Kazim. Miszczyka przy ul. Stawowej Nr. 13, 2) odlewni miedzi p. Walerjana Rutkowskiego przy ul. Nowej Nr. 4 i 3 składowi materiałów opałowych Peretra Garfaktia przy ul. ul. Teatralnej Nr. 21—70.

— Z ul. Stradomskiej.

Mieszkańcy ul. Stradomskiej uskarżają się na nieporządkí, panujące w pomienionej dzielnicy, posiadającej, jak wiadomo w swym obrębie kilka fabryk a więc ruchliwej.

Oto dzięki kilkunastu odwilży nebrukowane chodniki zamieniły się w formalne bagno.

Nie lepiej przedstawia się środek ulicy oraz wylot prowadzący do przejazdu kolejowego, ku fabryce Grossmana. Czyżby ulicy można było zarządzić temu zły prz-z ostateczne uregulowanie ulicy? Sądzimy, że czas już wielki.

— Mianowania na kolej w.w.

Posadę kierownika sekcją osobową wydziału gospodarczego kolei w.w. objął A. Pochbił, dotychczasowy urzędnik kolei Jekateryńskiejskiej.

— Denuncjacje żydowskie.

Z Rozpry w gub. piotrkowskiej donoszą, iż żydzi tamtejsi niezadowoleni z rozszerzającego się w miasteczku handlu chrześcijańskiego, wyprawili do władzy prośbę, w którym oskarżono miejscowego proboszcza ks. kan. Jezierskiego, iż z ambony namawiał włościანი do pogromu żydów. O podobne podobizny zadenuncjowano też p. Feliksa Trepkę z Jezowa. Z tego powodu zarządzo nie zostało, jak pisze „Kron. Piotr.” śledztwo, które stwierdziło, iż oskarżenia te były denuncjacją zupełnie bezpodstawną.

— Pożar.

Dziś, o godz. 1 i pół po północy trąbki alarmowe zwiastowały pożar, jednocześnie w stronie ul. Ciemnej olbrzymia funa poczęła się krwawić coraz to szerzej zataczając kregi. Udaliliśmy się natychmiast w pomienionym kierunku a w jakiś czas ze nami podążyła i częstochowska Straż ogniowa ochotnicza, lecz, jak się okazało pożar szerzył się daleko za miastem, w kierunku Kiedryna czy też Rżasaw, przeto zawróciliśmy z powrotem.

— Z sądu Okręgowego.

Wczoraj sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Częstochowie rozpatrywał sprawy następujące:

- 1) Badanie stopnia świadomości małoletniego Wróbla. W. nie stawil się, wobec czego postanowiono sdrowadzić go przed policję.
- 2) Lewku Kantora, oskarżonego o zajmowanie się przemytnictwem. Ze względu na Manifest Najwyższy sprawa ta podlega obecnie sądowi gminnemu, dokąd zostanie skierowana.

3) Pawła Januszewskiego, (nie stawil się do sądu), Henzka Przybylskiego, lat 24, oraz Józefa Słupskiego, osk. z 13 i 277 art. kod. karnego. Oskarżeni mieli zerwać herb państwa z gmachu urzędu gminnego i rzucić go w błoto. Dla braku dowodów oskarżonych uniewinniono.

4) Sprawę z prywatnego oskarżenia. Na ławie oskarżonych zasiadł Jakób, lat 59, oraz Adam, lat 33, Łokajowie, oskarżeni przez Konstantego Kmiecika o pobicie. Gdy Kmiecik wracał wraz z swoim parobkiem, wloząc świeżo skoszone siano, rzucili się na niego Łokajowie. K. broił się batem, podczas bitwy jednak Adam Łokaj uderzeniem rękoleją kosa zwichnął mu rękę. Sąd skazał Adam Łokaja na 2 miesiące więzienia, przyczem na zasadzie Najwyższego Manifestu zmniejszył mu (karę o jedną trzecią, tak, że L. odsiedzi 40 dni. Jakóba L. udeiwinniono.

5) Franciszka Pęczka, lat 32, oskarż. o przechowywanie kontrabandy. W życie w pobliżu mieszkała oskarż. we wsi Hutki w pow. częstochowskim znalazłono spirytus w pęcherzu oraz w 2 naczyniach blaszanych wagi 2 pudów, tklanly, pończochy itp. Sąd skazał P. na zapłacenie 300 rb. 50 k. kary bez zamiany na areszt, na zasadzie jednak Najwyższego Manifestu od kary go u-wolnił. (dca.)

Stanisław Rumsewicz — Z powodu Manifestu.

Wobec kwestji, czy umorzenie spraw, podpadających pod Manifest, jest obowiązkowe, czy też można żądać rozpoznawania przez sąd spraw takich, podajemy poniżej odporny ustęp Manifestu. Brzmi on:

„Osoby, które znajdują się pod śledztwem za przestępstwo, ulegające umorzeniu z Manifestu, jeżeli chcą udowodnić swą niewinność, mogą w ciągu miesiąca od daty zakomunikowania im decyzji sądu w przedmiocie umorzenia sprawy, prosić o wznowienie sprawy i przeprowadzenie śledztwa sądowego; również ci, którzy za czynny, popełniono przed dnem 21 lutego (st. st.) 1913 r., będą mogli w przyszłości skorzystać z dobrodziejstwa Manifestu, mając prawo w ciągu tego samego czasu presić o ukończenie sprawy, w porządku, przepisany przez prawo. Żądanie sędu ma jednak względem tych osób taki skutek, że jeżeli zapadnie wyrok skazujący, osoby wymienione nie mogą już korzystać z darowania im kary na mocy Manifestu.

— Sprawa warsz. Sądu Arcybiskupiego.

Wobec pytań, jaki wpływ będzie miał ogłoszony świeżo Manifest na wyrok w sprawie warszawskiego sądu Arcybiskupiego, zaznaczyć należy, że umorzenie obejmuje jedynie sprawę kędzłą proboszcza Teofila Piąskowskiego, który w myśl p. 1-go dz. 18-go Manifestu niegą zwolnieniu od wymierzonej mu przez Izbę sądowną kary; pozostawiana godność duchowniej i aresztu przy wleżeniu na czas 3 tygodni.

Sorawa J. E. ks. biskupa Ruszkiewicza, ze względu na ro, że zarzucony mu czyn prawo przewiduje w 2 ej cz. 341 art. kod. kar. głów. karę, połączoną z ograniczeniem praw, umorzeniu nie ulega; wymierzona przez Izbę kara (14 miesięcy twierdzy) w myśl p. 18-go działu 18-go ulega tylko zmniejszeniu o jedną trzecią.

Również tylko w jednej trzeciej części odpadają kary; wymierzone notariuszowi warsz. sądu Arcybiskupiego, ks. Julianowi Roczkowskiemu, skazanemu na rok rot aresztantek, oraz Salomei Kędzierskiej Józefowi Sękalskiemu, Marcinowi Jakóbowskiemu i Józefie Sałkowie, skazanym na rok i cztery miesiące więzienia.

Tak się przedstawia sprawa w świetle Manifestu.

Nie należy zapominać, że kasacji wniesionej w imieniu wszystkich oskarżonych, senat jeszcze nie rozpoznał.

— Z ul. Humbertowskiej.

Pisaliśmy parę tygodni temu o zagroźdzeniu plotem ulicy Humbertowskiej przeprowadzonej przez prywatny grunt p. Zabłockiego ku ulicy Celnej. Wobec niezatwierdzenia przez władze projektowanego przez miasto kupna za rb. 1200 gruntu pod rzezoną ulicę, złożyli się na to sąsiedni, najbardziej zainteresowani obywatele i sami we własnym imieniu transakcji kupna z p. Zabłockim, ze cenę jedynie o kilkaset rubli droszą dokonali.

Wskutek tego plot został usuwany i komunikacja przywrócona.

— Nowe flagi.

Uwagę przechodniów zwróciły ostatnimi dniami wywieszona na niektórych domach flagi czarno-zółto-białe. Barwami temi przed kilkudziesięciu laty odznaczano gmachy rządowe, poczem ich zaniechano. Teraz wracają i jak się dowiadujemy z urzędowego źródła, mają zastąpić dotychczasowe tak zwane „obywatelskie” czerwono-granatowo-białe.

Radomsk.

— Odznaczenie. W tych dniach komitet Wystawy Wszechrólnej w Rzymie—p. Piotrowi Generowiczowi, który posiada zakład szewski — nadał dyplom uznania, złoty krzyż i złoty medal, za solidne wykonanie obwila wedle najnowszej i najpraktyczniejszej mody. Ak.

— Warszawa.

— Poszukiwanie majątków polskich. Niejak Peretz z Marjampola przybył do Warszawy i za pomocą gazet żydowskich ogłasza: „Potrzebuję majątków różnego obszaru w polskich stronach...”

Jest to podejrzana predykacja „partijotyczna” do stron „polskich”.

— Kursy Rolnicze w Krzepicach.

(Dokończenie.) Mówca między innymi powiedział, że na skórze konia wypisaną jest kultura gospodarza, że trzeba dawać koniowi więcej pić, a mniej go bić.

P. Olsztyński w bardzo dowcipny sposób wykazał wady gospodarzy, przy obchodzeniu się z koniem i dał wskazówki jako zamiłowany hodowca koni. Znalazł się tam taki mądrala który powiedział, że „szkapy są do tego, aby ich bić”, ale taki człowiek skoro się tam znalazł i mógł tak się wyrazić dał o sobie bardzo łiche świadectwo.

Następnie p. Zaleski z Pierzchna wypowiedział pogadankę o uprawie roli nawozami jak naturalnymi, tak i sztucznymi, pouczając przytem o szkodzie gleby, bardzo przystępny i pouczający wykład napewno wielką korzyść przyniesie słuchaczom.

Jeszcze p. Chrostowski pouczał o ulepszeniu łąk i wskazał na zaniedbanie tak ważnej produkcji w gospodarstwie, jak siano łąkowe.

W końcu szambelan Łącki mówił wogóle o gospodarstwie, wskazując na braki i wady, jakich trzymali się gospodarze i pouczając o płodozmianach.

Serdusze podjęła zgromadzonych była wyrazem wdzięczności, czując jak wszyscy drobni rolnicy dla tych, którzy się do nich zbliżają z nauką, aby ich wprowadzić na drogę dobrobytu.

Na tem kursy zakończono. W sobotę szambelana Łącka z p. Zaleską, prowadzili kursy dla gospodyń wiejskich.

Na kursach byli obecni: ks. Żoroboszcz z Zajęczek, p. Zajdler z Panek, pp. Kreczmerowie (ojciec i syn) p. Kowalski i Kozerałki.

Sokół.

Zgubiono w Starym Ryuku zagraniczny paszport, wydany na imię Franciszka Wagnera oraz dowody wojskowe. Uczciwy znalazca raczy złożyć zgubę w domu Zchwinińskiego na Zawodulu — za nagrodą. —0000

JABLKA Chrześcijański sklep galanterijny J. Biśkika w Częstochowie II Aleja Nr. 42 poleca galanterię i mebla wszelkie. Przybory irawickie. Ceny konkurencyjne. 385

Potrzebna panna i uczenie do pracowni sukien damskich W. KARWOWSKIEJ Teatralna № 23.

Sprzedaję towary lokajowej p. f. Stadnicki w Radomsku, ul. Zabia d. Admiejskiej 10 w podwórzu. Uwaga! ka godnia również star. Przejmuję również słońca na wykonanie gotowych garniturów z gwarantując dobrego i kroju i nie pokój wartości 10 z, starannego wykończenia. m. Inna warunki do o-0190 mówienia O f a r t y w redakcji dla M. P. 382

40,000 rubli potrzebna szara na 7% na pierwszy numer po Tuwarygowie majątku ziemskiego wartości 150 tysięcy rb. Towarygowa jest 60 tys. rb. Wiadomość Dm kom sery ul. Teatralna 45 talof. 384. 389

Tanio sprzedam szare stłop do wojny w najlepszym punkcie bo przy samej bramie Kisztoraj Wiadomość ul. sw. Barbary 385

Osoba starsza potrzebna na kil oca w podwórzu. Uwaga! ka godnia również star. Przejmuję również słońca na wykonanie gotowych garniturów z gwarantując dobrego i kroju i nie pokój wartości 10 z, starannego wykończenia. m. Inna warunki do o-0190 mówienia O f a r t y w redakcji dla M. P. 382

Pamiętajcie o zasadzie „Swój do swego!”

LEKARZ DENTYSTA Br. Muszyński Przyjmuje codziennie od 9-1 r. i od 3-7 w. Specjalność: złote plomb, złote sęby...

Leoznion zębów i jamy ustnej LEKARZA DENTYSTY Michała GREJNIECA I Aleja 10 I-sze piętro, Tel. 108

DENTYSTA Roman FILIPOWICZ CZERZESZCZANIN II-ga Aleja 24. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 po poł.

Częstoch. Karcynowane Biuro Kominiarski S. Bzowski i J. Dreszer II-ga Aleja 25, 26. (SPRZEDAŻ) 1. Plac 25 tysięcy łokci kwadratowych ogród...

Regina Mamłokówna Cękarfa - Dentystka TEATRALNA 15, m. 8. Przyjmuje od g. 9-1 r. i od 3-7 w.

Doktor Paweł Broniatowski Nowy Rynek 3. - Tel. 34. Choroby skórne weneryczne Przyjmuje od 8-11 rano i od 3-7 po p....

A. DĘBICKI Geometr przysięgły Teatralna 23 m. 14 parter Wykonują wszelkie roboty Miarownicze Kupujemy tylko u chrześcijan.

21) BOLESŁAW ZYGMUNT GNOŃSKI. Rok 1813. Z DZIEJÓW WOJSKA POLSKIEGO. (Ciąg dalszy). Krawczyk nigdy jeszcze nie widział porucznika takim, przeto palilla go ciekawość dowiedzieć się co za przyczyna...

pendencja, pomimo rozstrojenia nerwów, spojrzawszy na Krawczyka uśmiechnął się, poczem rzekł dobrilliwie: — „Ależ pozwól stary poczciwiczko, jeno schowam do szkatułki pismo, a zaraz też wyłamaczję ci skąd przyczyna mego smutku”.

samego Boga, bom ja wyrwał z rąk „zbojów. Otóż widział, ciągnął dalej porucznik, przykre na nią terminy przyszły, gdyż pisze mi, że „matka jej zaraz w tydzień po mojem wyjeździe rozchorowała się i umarła, ojciec zaś wpadł w ręce rosjan i ani śladu dopatrzeć nie można, w którą go stronę uwieźli. Dozłosi mi dalej, że cały podobno ich majątek skonfiskowali i inwentarz z niego uprowadzili, tak, że mówi biedactwo, iż zostałam na rozdrożu straszno niebezpieczna i bez dachu nad głową. Nie wielkie pieniądze i trochę kosztowności pozostało mi w spuściznie, ale spodziewamy się tu wszyscy rychłego zbłądnienia, przeto sama nie wiem co się z tą rzeczą mój „egzystencji” stanie na wypadek zdojbya forticy.”

tyljon, który wozł pisma, wszędzie już te drogi i pola zajął, tak, że sam nieważ jak przedostać się z powrotem do Zamościa. Tak więc myślę, że niema na tu żadnej rady, jak tylko wzięść determinację i zdać ją na Opatrzność Boską, aż do naszego powrotu?”

Prawdziwie lecznicze AACHENSKIE MYDŁA TERMALNE. LAGODNE, OLA DZIECI I OSÓB WRAŻLIWIEJ CERZY. PRZECIWIKAZŁAZIOM, WAGDOM, NIEGOM, NROSTOM, CZERWONOCYFCE, MOŚCI, RAKI, SKŁORY. PRZY UPORCZYWYCH CHOROBYCH SKÓRNYCH, EGZEMIE, RUSZCZYCY, IT. P.

PURGYL. Syntetyczny środek czyszczący i rozkurczający. Pełnie działający i przyjemny w smaku. DZIAŁA BEZ BÓLOW. Najlepsze lekarstwo zaparcia chronicznego i ciężkiej wzdęcia.

Prawdziwa maszyna do pisania. ZAMIAST 25 rbj TYLKO 48 rubli, 95 kop. Dzięki rozwojowi techniki udało się wydoskonalić taką konstrukcję maszyny do pisania, iż znajdując zaledwie alfabet może na niej odrążyć pisać i przytem słowa wychodzą wyraźnie i bez błędów.

JAK TO SIĘ ROBI. Presso przychodzi adresować (z 20 zł. adw.) to przysyłamy nasz prospekt wyjaśniający jak zrobić 60-100 rs. i więcej miesięcz przychód w domu w domu. Wykaz szybkością. Odbiegamy natychmiast. Towarzystwo THOMAS H. WHITTICK-KUNAU I^o. Petersburg, Nowicki 40b.

BOŁ GŁOWY MIGRENE. PRZYCIEMNIACZKA JERUSZALIMSKA. MIGRENO-NOVINOSIN. BEZWARUNKOWO PEWNY I NIEBOLNY ŚRODEK NA ZŁOŻONE I CZĘSTO WYPAWIAJĄCE SIĘ FAŁSZYFIKATY.

Znaleziono: konia na Buguju pod Biearnem. Sklep spozyczywo do sprzedania. Poszukuje: posady w handlu. Do sprzedania: gospodarstwo włośności. Sprzedam: sklep spozyczywo.

Pianino potrzebny miesięcznie rb. 40. Stroż: 40. Karty: 30. Karty świąteczne: 30.

Dla składów farb i dla malarzy Tinktura, Terabina i Sikawia. Wyrobu majętku, Ostrowy własność Wielkiego K. Michała Aleksandrowicza.

Ważne dla Budownictwa!!! ZDZIŚLA W RYLSKI Częstochowa, Aleja 2-ga N-r. 20-tel. 93. POLECA: metale: rozległe specjalnie używane do budowy sufitów, ścian, działowych robót betonowych i sztukatorskich, oraz ogrodzeń.